

Prof. zw. dr hab. Waldemar Rezmer
 Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie
 Uniwersytet Mikołaja Kopernika
 87-100 Toruń
 Ul. Stefana Batorego 39L

Toruń, dn. 17.12.2021 r.

INSTYTUT HISTORII	
Wpłynęło:	Znak:
18/12/2021	msc
Ref:	Zat:
28/12/2021	ppr

12.01.22
 Inyjsb
 R

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Szymona Jana Kucharskiego pt. Garnizon Wojska Polskiego w Wilnie w latach 1922-1939, Warszawa 2021, s. 517

Uwagi ogólne

Garnizony i ich oddziaływanie na sytuację społeczno-polityczną oraz gospodarkę i urbanizację ośrodków, w których były zlokalizowane nie były przedmiotem systematycznych i szerokich badań historyków. Nie interesowali się tym historycy wojskowi, ani też badacze dziejów społecznych i gospodarczych oraz urbaniści. Tak było nie tylko w Polsce, lecz także poza jej granicami. Pierwsze publikacje na ten temat pojawiły się w latach pięćdziesiątych. Wtedy to w ówczesnej Republice Federalnej Niemiec, w serii wydawniczej „Deutsche Garnisonen”, ukazały się monografie pięciu garnizonów: Köln, Hanower, Kassel, Kempten (Allgäu) w Bawarii oraz Ellwangen (Jagst) w Badeni Wirtembergii. Później otrzymaliśmy monografie garnizonów Berlina i Bonn. Dopiero w latach osiemdziesiątych XX wieku do czytelników trafiły prace, których autorzy prezentowali dzieje garnizonów znacznie szerzej niż dotychczas. Pokazywali je nie tylko jako strukturę *stricte* wojskową, lecz zwracali uwagę na ich rolę miastotwórczą. Takimi były m.in. dzieła omawiające losy garnizonów w Norymberdze, Koblencji, Jüterborku, Pasewalku, Elblągu, Szczecinie, Arnswaldzie (Choszcznie). Podkreślić należy, iż niemiecka historiografia „garnizonowa” preferuje „bezpieczny politycznie” okres pruski, do 1918 r., neglżując lata 1918-1945, szczególnie zaś stara się pominąć niechlubne fakty z historii Wehrmachtu i SS.

Potrzebę zbadania kwestii związanych ze stacjonowaniem wojska Imperium Rosyjskiego w Królestwie Polskim, w tym odtworzenia miejsc jego stałych garnizonów, zasygnalizował Adam Dobroński już pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku¹. Efekt był jednak niewielki, gdyż pojawiły się tylko prace na temat rosyjskich garnizonów, m.in. w Częstochowie, Legionowie, Brześciu Litewskim, w twierdzy Osowiec.

¹ Zob. A. Dobroński, *Dyslokacja wojsk rosyjskich w Królestwie Polskim przed I wojną światową*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” t. XXI.: 1976, s. 241-284.

Dopiero niedawno zainteresowanie historią garnizonów znacząco wzrosło w naszym kraju. O ile jednak historycy niemieccy preferują okres pruski, to badacze polscy upodobili sobie lata międzywojenne. Efektem tego jest już kilka monografii omawiających garnizony Wojska Polskiego od 1918 do 1939 r. Wymienić można np. opracowanie Czesława Witkowskiego o garnizonie warszawskim, Konrada Czernielewskiego i Witolda Jarno o garnizonie łódzkim i o garnizonie w Tomaszowie Mazowieckim, Jerzego Majki (garnizon Rzeszów), Jarosława Strenkowskiego (Zambrów), Bartosza Kruszyńskiego (Poznań), Tadeusza Banaszka (Sandomierz, Końskie), Ryszarda Hussa (Zamość), Pawła Borka (Biała Podlaska), Przemysława Chorążykiewicza (Przemyśl), Wojciecha Grobelskiego (Koszalin), Michała Trubasa (Płock), Wojciecha Mosia (Bielsko-Biała), Czesława Witkowskiego (Warszawa), Przemysława Wywiśla (Kraków), Jerzego Garbaczewskiego (Siedlce), Jerzego Gیزی (Nowy Sącz), Tomasza Głowińskiego (Iwieniec), Ryszarda Hussa (Zamość), Mikołaja Rybaka i Pawła Pilarzkiego o twierdzy i garnizonie Toruń, a także opracowania zbiorowe: garnizonu w Przemyślu, garnizonu Sieradz, garnizonu w Białymstoku.

Tematyka garnizonów stała się także tematem licznych artykułów, m.in. Przemysława Bednarczyka (Radomsko, Tadeusza Banaszka i i Edyty Żelazko (Kielce), Radosława Gila i Marcina Kubickiego (Piotrków) Wojciecha Grobelskiego (Zbąszyń), Dariusza Grzegorczyka (Siedlce), Witolda Jarno (Kalisz i Piotrków), Włodzimierza Jastrzębskiego (Bydgoszcz), Mariana Kapały (Chorzów), Ryszarda Kopańskiego (Przasnysz), Adama Ostanka (Kołomyja, Lwów), Konrada Otwinowskiego (Kielce), Waldemara Rezmera (Grudziądz), Michała Siwiec-Celebiona (Wadowice), Krzysztofa Skłodowskiego (Suwałki), Dariusza Tyla (Jarosław), Jerzego Zydka (Dęblin).

Garnizony Wojska Polskiego II RP były także tematem rozpraw doktorskich, np. Dariusza Chrzczanowicza *Garnizon Lida w latach 1921-1939* (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie 2016 r.).

Międzywojenny garnizon w Wilnie w dotychczasowych badaniach historyczno-wojskowych był jednak pomijany. Trafnie zauważył doktorant we „Wstępie” rozprawy, że „Pierwszą i przez długi czas jedyną obszerniejszą pracą, traktującą o militarnych dziejach Wilna i Wileńszczyzny, był zbiór studiów², wykorzystanych podczas podróży wojskowo-historycznej, zorganizowanej przez filię Akademii Świętokrzyskiej w Piotrkowie Trybunalskim w czerwcu 2004 r. [...] Kilkanaście zawartych tam artykułów, jakkolwiek często bardzo

² *Nad Wilią i Niemnem*, Piotrków Trybunalski 2004.

wartościowych, obejmowało mocno zróżnicowane zagadnienia [...] Nie była to więc [...] synteza tematu” (s. 30-31).

Luki historiograficznej nie wypełnił również niedawno opublikowany artykuł Adama Dobrońskiego pt. *Wojsko w Wilnie w czasie pokoju (1922-1939)*³. Tak uważa mgr Kucharski stwierdzając: „Niestety, pomimo ciekawego tytułu, zwiastującego przekrojowe opracowanie, do zdecydowanie nieudanych należy zaliczyć artykuł Adama Dobrońskiego o garnizonie wileńskim. Jest to niestety zaprzepaszczone szansa – powstało bowiem bardzo ogólne (co samo w sobie jeszcze nie jest zarzutem), ale i niestety obficie naszpikowane nieścisłościami i błędami, ujęcie monograficzne tematu” („Wstęp”, s. 31).

Monografią garnizonu międzywojennego Wojska Polskiego w Wilnie nie jest także dzieło Piotra Niwińskiego pt. *Garnizon konspiracyjny miasta Wilna*⁴, ponieważ – jak wyjaśnił autor – „...zająłem się przede wszystkim siatką konspiracyjną na terenie samego miasta, zwaną w późniejszym okresie Garnizonem konspiracyjnym miasta Wilna” (s. 6). Monografia P. Niwińskiego jest jednak niezmiernie przydatna do odtwarzania historii wileńskiego garnizonu, gdyż garnizon Wilno, „... jako siedziba licznych przedwojennych jednostek wojskowych, posiadał odpowiednio wyszkoloną kadrę dowódczą” (s. 7).

W swojej rozprawie doktorskiej mgr Kucharski wskazuje, że „katalog Biblioteki Narodowej obejmuje blisko 21 000 polskojęzycznych pozycji, dotyczących Wilna, jakie ukazały się w latach 1989-2020, w tym blisko 2 200 publikacji naukowych – 400 książek i 800 artykułów. Jednak w bardzo niewielu z nich poruszony jest szerzej militarny aspekt dziejów tego miasta. Zaś tylko w pojedynczych znaleźć można obszerniejsze informacje na temat polskiego garnizonu wojskowego w Wilnie” (s. 13).

Mgr Kucharski trafnie ocenia historiograficzną rzeczywistość. Przeglądając dwutomową „Bibliografię Wilna” zobaczymy bowiem, że w sumie odnotowuje ona 11 367 publikacji tematycznie dotyczących miasta od najdawniejszych czasów po rok 1998 włącznie⁵. Ujęte są w niej wszelkie dziedziny życia, „a więc dzieje miasta, zagadnienia społeczne, wyznaniowe, gospodarcze, oświata, nauka, kultura, architektura i zabytki, plastyka, literatura piękna o Wilnie, wreszcie osoby, których działalność zostawiła jakiś ślad w tym mieście”⁶. Niestety, w wydzielonej w niej części „VI. Wojskowość” znajdziemy jedynie 27 publikacji dotyczą-

³ A. Dobroński, *Wojsko w Wilnie w czasie pokoju (1922-1939)*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska” w Białymstoku, 2016, nr 28-29, s. 31-46.

⁴ P. Niwiński, *Garnizon konspiracyjny miasta Wilna*, Toruń 1999.

⁵ H. Baranowski, *Bibliografia Wilna*. T. I: *Uniwersytet Wileński 1579-1939*, Toruń 1996, T. II: *Miasto*, Toruń 2000.

⁶ *Bibliografia Wilna*, T. II, s. XI.

cych spraw militarnych. W rzeczywistości dzieł o tej tematyce jest trochę więcej, ale ulokowane są w części „IV. Dzieje miasta”⁷. Tam np. w punkcie „8. Dzieje w latach 1919-1922” i w punkcie „9. Dzieje w latach 1923-1939 (do 1 IX)” znajdziemy publikacje na temat zmagañ polsko-sowieckich o miasto w latach 1919-1920 i „buntu” gen. Żeligowskiego. Niestety, obecność Wojska Polskiego w Wilnie i w jego najbliższym otoczeniu w latach międzywojennych nie jest w tej bibliografii wykazywana, z czego należy wnioskować, że kwestie te nie były badane.

Biorąc więc pod uwagę istniejący stan historiograficzny uważam, że mgr Szymon Jan Kucharski dokonał trafnego wyboru tematu rozprawy doktorskiej decydując się na zbadanie „Garnizonu Wojska Polskiego w Wilnie w latach 1922-1939”. Jest to kwestia fundamentalna, gdyż obowiązująca Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o tytule naukowym i stopniach naukowych, określając w artykule 13, ust. 1 warunki, którym powinna odpowiadać rozprawa doktorska, stwierdza m.in., że musi ona stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. W przypadku rozprawy mgr. Szymona Jana Kucharskiego kryterium to jest wypełnione.

Tytuł

Na pierwszy rzut oka tytuł rozprawy „Garnizon Wojska Polskiego w Wilnie w latach 1922-1939” wydaje się trafny, w pełni informujący o jej zakresie rzeczowym i chronologicznym. Dopiero po chwili pojawia się refleksja, czy autor rozprawy badał garnizon Wojska Polskiego w Wilnie jako strukturę wyłącznie *stricte* wojskową, czy też postrzegał go znacznie szerzej, widząc także jego rolę miastotwórczą.

Jest to pytanie zasadne, ponieważ termin ten, wywodzący się z języka francuskiego (*garnison*) w przedwojennej *Encyklopedii Wojskowej* definiowany był jako „miejscowość, w której stale przebywają formacje siły zbrojnej. Granica g[arnizonu] zasadniczo przebiega w promieniu około 3-6 km od ostatnich zabudowań miejscowości, będącej stałym miejscem postoju załogi g[arnizonu]”⁸.

Definicja ta, z niewielką modyfikacją, powtórzona została w powojennych dziełach encyklopedycznych. W *Małej encyklopedii wojskowej* przeczytamy, że „garnizon” to „terytorium (jedna lub kilka położonych obok siebie miejscowości), na którym stale lub czasowo przebywają oddziały lub znajdują się instytucje i zakłady wojskowe”⁹. Natomiast z *Leksyko-*

⁷ Ibidem, s. 58-

⁸ *Encyklopedia wojskowa*, t. III, z. 21, pod red. O. Laskowskiego, Warszawa 1932, s.2.

⁹ *Mała encyklopedia wojskowa*, t. 1: A-J, pod red. J. Bordziłowskiego, Warszawa 1967, s. 439.

nu wiedzy wojskowej dowiemy się: „garnizon, jedna lub kilka położonych obok siebie miejscowości, gdzie stale lub okresowo przebywają oddziały różnych rodzajów sił zbrojnych oraz mieszczą się instytucje lub zakłady wojskowe stanowiące załogę g[arnizonu]”¹⁰.

Autorzy *Słownika języka polskiego* wskazują, że termin „garnizon” może być rozumiany dwojako, jako:

1. „oddział wojska przebywający stale lub czasowo na danym obszarze w mieście lub twierdzy; załoga”;
2. „obszar, na którym stale lub czasowo stacjonują oddziały lub znajdują się instytucje i zakłady wojskowe”¹¹.

Zdając sobie sprawę z badawczych konsekwencji przyjęcia pierwszego lub drugiego wariantu definicji „garnizon” mgr Szymon Kucharski znalazł salomonowe rozwiązanie. Poinformował o tym we „Wstępie” pisząc: „...niniejsza praca będzie dotyczyła dziejów garnizonu wileńskiego rozumianego w obu aspektach – zarówno jako miejsca stałego postoju wojska, jak i samych oddziałów, tutaj załogujących” (s. 19).

Deklaracja ta nie została jednak zrealizowana. Mgr Kucharski dał bowiem zdecydowany priorytet drugiemu aspektowi. Wynikiem tego było skoncentrowanie się na załodze Wilna w latach 1922-1939. Otrzymaliśmy więc opis dyslokowanych w mieście dowództw (rozdział 2), broni głównych: piechota, kawaleria, artyleria (rozdział 3), broni technicznych: lotnictwo, broń pancerna, saperzy, łączność (rozdział 4), pozostałych broni: żandarmeria, tabory, formacje ochrony granicy, Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne, Junackie Hufce Pracy (rozdział 5), służb (rozdział 6), a na końcu przedstawienie mobilizacji jednostek garnizonu wileńskiego latem 1939 r. i w syntetycznym ujęciu przebieg kampanii polskiej na obszarze Wilna.

Tworząc w taki sposób swoją rozprawę mgr Kucharski inspirował się zapewne dotychczasowym dorobkiem historiograficznym. Dominują w nim bowiem bardzo wyraźnie dzieła, które traktują garnizon tylko jako strukturę ściśle wojskową. Moje przypuszczenie potwierdza zresztą doktorant informując we „Wstępie”, że „... monografie wydane w postaci druków zwartych oraz artykuły, opisujące losy poszczególnych garnizonów Wojska Polskiego w okresie międzywojennym. [...] potraktowałem [...] jako pewnego rodzaju wzorce oraz punkty odniesienia...” (s. 25).

¹⁰ *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s. 123.

¹¹ *Słownik języka polskiego*, t. 1: A-K, red. M. Szymczak, Warszawa 1988, s. 633.

Szkoda, że mgr Kucharski podejmując fundamentalną decyzję, w jaki sposób przedstawi i oceni międzywojenny garnizon Wilna, nie zapoznał się z artykułem zatytułowanym *Miastotwórcza rola garnizonu*¹². Jego autor - Marek Getter - prawie czterdzieści lat temu, uświadamiał czytelnikom i potencjalnym badaczom dziejów garnizonów, że „Do roku 1939 a i bezpośrednio po wojnie byliśmy świadkami miastotwórczego niejako charakteru garnizonu [...] Garnizon bowiem obrastał całą strukturą usług handlowych, rzemieślniczych, gospodarczych a także towarzyskich. [...]. Miasta, w których garnizonu nie było, zabiegały o jego utworzenie (przykładowo najmniejsze miasto wojewódzkie Nowogródek). Nawet miasta tak duże (na ówczesną oczywiście skalę), o tradycjach kulturalnych, ośrodki administracyjne jak wojewódzkie Wilno czy pozbawione godności wojewódzkiej a ambitne jak Grodno czy Przemyśl również w znacznej mierze żyły z garnizonu; stanowił on jeden z ważkich zasadniczych elementów w codziennym życiu i rozwoju miasta. [...] Garnizon zwłaszcza w mieście niewielkim stawał się również ośrodkiem życia kulturalnego i towarzyskiego, ośrodkiem organizującym sport, czy też podstawowe nauczanie jakże licznych poborowych analfabetów a idąc dalej czynnikiem obywatelskiej integracji. Święto pułkowe stawało się dorocznym świętem całego miasta”¹³.

Ponieważ autor rozprawy ograniczył jej zakres merytoryczny tylko do wojska (dowództw, jednostek liniowych i służb) stacjonującego w Wilnie, neglizując jego miejskie - wileńskie - szeroko rozumiane otoczenie („obszar, na którym stale lub czasowo stacjonują oddziały lub znajdują się instytucje i zakłady wojskowe”), należało by rozważyć, czy nie warto zmodyfikować tytuł rozprawy. Mógłby mieć np. zapis: *Wojsko Polskie w Wilnie 1922-1939*. Po takiej korekcie nikt nie będzie oczekiwał, iż w opracowaniu znajdzie informacje o relacjach władz wojskowych z cywilnymi, oddziaływaniu wojska na urbanistykę i rozwój przestrzenny miasta, o roli czynników wojskowych w procesie rozbudowy i modernizacji miejskiej infrastruktury (szczególnie drogowej, kolejowej, łączności, żeglugi śródlądowej i lotnictwa), wpływie obecności tysięcy żołnierzy na sytuację gospodarczą miasta, na kondycję finansową wielu firm cywilnych, zajmujących się wyłącznie obsługą wojska. Nikt też nie będzie liczył na wyjaśnienie kwestii demograficznych. Wielotysięczny garnizon wymagał bowiem obsługi ze strony licznych usługodawców i dostawców cywilnych. Rodzi-

¹² M. Getter, *Miastotwórcza rola garnizonu*, „Dzieje Najnowsze” 1983: R. 15, nr 3. s. 153-154.

¹³ Ibidem, s. 153.

ny wojskowych, które osiedlały się w Wilnie, wymuszały zwiększenia liczby służby domowej. Nakręcały koniunkturę w budownictwie i transporcie, gdyż wiele rodzin podejmowało decyzję o stałym osiedleniu się w Wilnie, wynajmie mieszkania lub budowie własnego domu. Analogiczne skutki pociągało za sobą osadnictwo emerytowanych oficerów. Wzrastało także zapotrzebowanie na usługi oświatowe, zaspokojenie potrzeb kulturalnych, religijnych, na sport i wypoczynek.

Konstrukcja rozprawy

We „Wstępie” mgr Szymon Jan Kucharski, zgodnie z zasadami obowiązującymi w rozprawach naukowych, omówił założenia pracy, uzasadnił przyjęte cezury chronologiczne, przedstawił definicję podstawowych pojęć pojawiających się w tekście, w tym także najważniejszego, czyli co rozumie pod pojęciem *garnizon*, scharakteryzował stan badań, obszernie prezentując wartość literatury przedmiotu dla opracowywanego zagadnienia, następnie zaprezentował bazę źródłową, która była zasadniczym tworzywem jego opracowania. W syntetyczny sposób scharakteryzował również konstrukcję (strukturę) pracy, która składa się z siedmiu rozdziałów, o dość zróżnicowanej wielkości. Najmniejszy – rozdział 7 – liczy tylko 25 stron, największy – rozdział 6 – aż 81 stron, czyli jest prawie trzy razy większy.

Każdy z rozdziałów podzielony jest na kilka podrozdziałów. Opracowanie ma mieszany układ wewnętrzny – chronologiczno-problemowy, gdyż poza pierwszym rozdziałem, który ma układ chronologiczny, w pozostałych autor zastosował konstrukcję problemową.

Przyjęte przez doktoranta rozwiązanie konstrukcyjne okazało się trafne. Rozprawa jest przejrzysta, nie ma pomieszania spraw i wątków, co sprawia, że czytelnikowi bardzo łatwo zrozumieć tok wykładu i pojawiające się związki przyczynowo-skutkowe.

Podkreślić trzeba, iż we „Wstępie” doktorant przedstawił również zasadniczy cel rozprawy i najważniejsze pytania badawczych, na które ma odpowiedzieć jego opracowanie. Pytań tych postawił aż jedenaście. Odpowiedzi na nie udzielone miały stworzyć budulec do sformułowania końcowych wniosków, które znalazły się w „Zakończeniu”. Mgr Kucharski napisał tam: „...w swojej pracy udało mi się dać odpowiedź na zdecydowaną większość pytań badawczych postawionych we wstępie. Osiągnąłem zasadniczy cel, polegający na ustaleniu, jakie jednostki wojskowe, w jakich okresach i stacjonujące w których koszarach, tworzyły załogę wileńskiego garnizonu” (s. 484). Faktycznie, doktorant ten cel zrealizował.

Kłopot jest jednak z interpretacją dalszej części jego wypowiedzi: „Zdołałem również częściowo scharakteryzować ich [jednostek wojskowych] kadrę dowódczą, życie codzienne oraz ważniejsze wydarzenia, w jakich brały udział” (s. 484). Autor jednakże nie wyjaśnia,

dlaczego tylko „częściowo” udziela odpowiedzi na pytania, które sam sformułował. (Chodzi m.in. o pytania badawcze postawione we „Wstępie”: „Jak można scharakteryzować przekrojowo korpus oficerski wileńskiego garnizonu?”, „Jak wyglądało życie codzienne kadry zawodowej oraz żołnierzy służby zasadniczej w okresie pokojowym?” - s. 15). Wytlumaczenie tego jest dosyć łatwe, dostarcza go sam doktorant pisząc w tymże „Zakończeniu”: „Dokładne i systematyczne przejrzanie roczników wileńskich gazet prawdopodobnie pozwoliłoby z nich wyłuskać dalsze szczegóły na temat funkcjonowania garnizonu, a zwłaszcza jego kontaktów ze społeczeństwem cywilnym. Podobna kwerenda w prasie wojskowej dostarczyłaby zaś bliższych informacji o przebiegu świąt pułkowych i życiu wewnętrznym oddziałów” (s. 484).

Co przeszkodziło mgr. Sz. Kucharskiemu przejrzeć roczniki wileńskich gazet, np. w Bibliotece Wróblewskich w Wilnie, zaś prasy wojskowej w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie? W tej ostatniej niektóre gazety (np. „Polska Zbrojna” i „Wiarus” - organ podoficerów wojska lądowego i marynarki wojennej) zostały już nawet zdigitalizowane, a to znacznie ułatwia poznanie ich zawartości.

Rozdział I ma tytuł „Wprowadzenie – wojskowe dzieje Wilna 1914-1914”. Podzielony został na sześć podrozdziałów. W pierwszym z nich autor dokonuje geograficznej charakterystyki Wilna zwracając uwagę na rolę lodowca, lasy i bory, a nawet faunę („...za pospolite uważano głuszce i cietrzewie; dość licznie występowały wilki, lisy i sarny. Nieco mniej było bobrów, łosi i rysi. Gatunkami charakterystycznymi dla Wileńszczyzny były zając bielak i pardwa” - s. 37). W kolejnych podrozdziałach przedstawia Polską Organizację Wojskową w Wilnie w latach 1914-1919 (*notabene* – w Wilnie pierwsze struktury POW utworzono dopiero w 1915 r.), Samoobronę Litwy i Białorusi w latach 1918-1919, operację wileńską w kwietniu 1919 r., opanowanie miasta przez Armię Czerwoną w lipcu 1920 r., a na końcu prezentuje Wilno jako stolicę Litwy Środkowej – lata 1920-1922.

Niestety, autor rozprawy, zajmując się litewską fauną i florą, zapomniał, że w Wilnie do września 1915 r. stacjonowało wojsko Imperium Rosyjskiego. Miasto było wielkim rosyjskim garnizonem. Znajdowało się w nim dowództwo i sztab Wileńskiego Okręgu Wojskowego (Виленский военный округ) – jeden z 14 okręgów wojskowych Imperium Rosyjskiego. W lipcu 1914 r. dowództwo Wileńskiego Okręgu Wojskowego przekształciło się w 1 Armię. Dotychczasowy dowódca okręgu - generał kawalerii Paweł von Rennenkampf (Павел Карлович фон Ренненкампф) został jej dowódcą. W Wilnie było także dowództwo 3 Korpusu Armijnego (3-й армейский корпус), 27 Dywizja Piechoty Imperium Rosyjskiego (27-я пехотная дивизия), 3 Dywizja Kawalerii (3-я кавалерийская дивизия), Wileńska Szkoła Wojskowa (Виленское военное училище). Po wycofaniu się wojsk rosyjskich z Wilna, mia-

sto stało się od 18 września 1915 r. do końca grudnia 1918 r. garnizonem niemieckim. Dowódca niemieckiej 10 Armii, gen. Hermann Emil Gottfried von Eichhorn na komendanta wojskowego Wilna wyznaczył hrabiego von Pfeila. W Wilnie ulokowano także Inspekcję Etapową 10 Armii (Etappen-Inspektion), władze Okręgu Wojskowego Wilno (Militärverwaltungsbezirk) – od 1916 r. był to Okręg Wilno – Suwałki (Militärverwaltung Wilna/Suwalki). Miasto stało się bowiem logistycznym zapleczem 10 Armii stojącej na pozycjach w obszarze Smorgoń. Dlatego też w latach 1915-1918 w Wilnie wychodził „Zeitung der 10. Armee”. Dowództwa, oddziały broni głównych i pomocniczych, służby, instytucje i zakłady Wojska Polskiego tworzące garnizon Wilna w znacznym stopniu korzystały z obiektów (koszar, magazynów, składnic) zbudowanych i wykorzystywanych najpierw przez Rosjan, później Niemców. Można było sporządzić wykaz (ewentualnie mapę) tych obiektów. Nie musielibyśmy wtedy domyślać się, o jakie koszary chodzi czytając: „Na bramie koszar przy ul. Zarzecznej 5 wywieszono tablicę z napisem „Dowództwo Polskiej Samoobrony” (s. 51), a w innym miejscu: „...koszary pod Górą Zamkową” (s. 63).

Zastrzeżenia wzbudza też kilka fragmentów tego rozdziału, w których autor „pokusił się o ogólną rekonstrukcję wydarzeń” (s. 60). Były to: bój o miasto 1 stycznia 1919 r., operacja wileńska z kwietnia 1919 r., opanowanie Wilna przez Armię Czerwoną w lipcu 1920 r., „bunt” gen. Żeligowskiego w październiku 1920 r. i jego konsekwencje polityczno-wojskowe (powstanie Litwy Środkowej). Wspomniane boje (operacje) mgr Kucharski odtwarza posiłkując się – niestety – tylko i wyłącznie polskimi źródłami i opracowaniami. Tymczasem bez dobrej znajomości sytuacji nieprzyjaciela oraz zaangażowanych przez niego w walkę sił i środków, ogromnie trudno wyrokować o skuteczności działań własnych. Krótko mówiąc, dopóki nie odtworzymy potencjału militarnego ówczesnych przeciwników Wojska Polskiego (Samoobrony) i nie dokonamy pełnej analizy i oceny ich działań bojowych, nie mamy szans na stworzenie obiektywnego obrazu działań wojennych w latach 1919-1920 i w 1939 r. Najgroźniejszy ówczesny przeciwnik Wojska Polskiego - Armia Czerwona - w rozprawie mgr Kucharskiego przedstawiany jest bardzo enigmatycznie. Autor poprzestaje na ogólnikowych określeniach: „sowieci”, „bolszewicy”; spotkamy też: „Oddział Bojowy Sowietów” i „Oddział Zniszczenia” (s. 55)”, lub „oddziały sowieckie”, ewentualnie, w zależności od potrzeby: „sowiecka kawaleria” (s. 60), „marsz sowietów” (s. 61), bez sprecyzowania, o które oddziały (związki taktyczne, operacyjne) konkretnie chodzi. Mogę zrozumieć, że doktorant nie mógł przeprowadzić kwerendy archiwalnej w Moskwie w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym (Российский Государственный Военный Архив). Mógł jednak wykorzystać

drukowane dokumenty¹⁴ i sowiecką (rosyjską) literaturę. Szczególnie wielki wysyp wartościowych publikacji dotyczących najrozmaitszych aspektów wojny domowej, w tym także działań Armii Czerwonej na nadbałtyckim teatrze działań wojennych, na Litwie i podczas wojny z Polską miał miejsce w latach dwudziestych, czyli krótko po jej zakończeniu. Uważne przejrzenie tych publikacji pozwala wyjaśnić wiele interesujących zagadnień, np. odtworzyć przebieg opisywanego w rozprawie boju w Wilnie 1 stycznia 1919 r. (s. 51). Mgr Kucharski nie informuje, skąd czerpie wiedzę na ten temat. W tym fragmencie jego dzieła nie ma bowiem żadnych odsyłaczy ani do źródeł, ani do opracowań. Po zapoznaniu się z opisem tego boju mam pewność, że autor nie sięgnął do tomu dokumentów *Борьба за советскую власть в Литве в 1918-1920 гг. Сборник документов*, Вильнюс 1967, dok. nr 45, s. 85-87. W pracy zbiorowej pt. *История Гражданской Войны в СССР*, t. 3, Москва 1957, s. 294 znajdziemy informację, że Rady broniło około 50 robotników. W polskiej literaturze podawana jest znacznie wyższa liczba obrońców siedziby Rady, których miało być od 65 do przeszło 80. Zob. np. B. Waligóra, *Zarys historii wojennej 85-go Pułku Strzelców Wileńskich*, s. 9. Mgr Kucharski na s. 51 twierdzi zaś, że było ich 80: „7 Niemców – instruktorów, 32 żydów, 30 katolików, 6 prawosławnych, 2 luteranów oraz 3 kobiety” [podkreś. W. R.].

Pozostałe sześć rozdziałów rozprawy ma bardzo wysoki poziom naukowy. Autor przedstawia czytelnikowi interesujący i wcześniej naukowo nie eksploatowany materiał faktograficzny, który po dokładnej analizie staje się podstawą do podsumowujących wniosków. Zawartość merytoryczna tych rozdziałów jest nowatorska, do tego rzetelnie udokumentowana. Otrzymaliśmy rzetelne kompendium informacji o Wojsku Polskim w Wilnie od 1922 do 1939 r.

Rozprawa jest napisana interesująco, co jest rzadkością w opracowaniach *stricte* naukowych. Takim pisarstwem doktorant udowadnia, że potrafi krytycznie korzystać z najrozmaitszych źródeł historycznych i literatury przedmiotu.

Baza źródłowa

¹⁴¹⁴ M. in., *Директивы Главного Командования Красной Армии (1917-1920)*. Сборник документов, Москва 1969; *Директивы Командования Фронтов Красной Армии (1917-1922 гг.)* Сборник документов, t. 1: *Ноябрь 1917 г. — март 1919 г.*, Москва 197; *Директивы Командования Фронтов Красной Армии (1917-1922 гг.)* Сборник документов, t. 2: *Март 1919 г. — апрель 1920 г.*, Москва 1974; *Директивы Командования Фронтов Красной Армии (1917-1922 гг.)* Сборник документов, t. III: *Апрель 1920 — 1922 гг.*, Москва 1974; *Директивы Командования Фронтов Красной Армии (1917-1922 гг.)*. Сборник документов в 4-х томах, t. IV: *Материалы, указатели*, Москва 1978; *Польско-советская война 1919-1920. Ранее не опубликованные документы и материалы*, cz. 1, Москва 1994.

Przystępując do pisania jakiegokolwiek pracy naukowej mamy obowiązek wyszukać i zgromadzić wszystkie dostępne źródła i opracowania związane z podjętym tematem. Muszę przyznać, iż warunek ten został bardzo dobrze zrealizowany. Rozprawa powstała na imponującej postawie źródłowej. Mgr Szymon Kucharski objął bowiem kwerendą kilkadziesiąt zespołów akt zgromadzonych w archiwach zagranicznych (litewskich i białoruskich) oraz polskich – krajowych i placówkach znajdujących się za granicą.

W Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym (Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas) w Wilnie kwerendę mgr Kucharski wykonał w czterech zespołach akt, wśród których są materiały Oddziału II Sztabu Generalnego (Sztabu Najwyższego) międzywojennego wojska Republiki Litewskiej. W tym ostatnim, zespole są np. niezmiernie interesujące, przez historyków polskich nieznane i przez to pomijane, doniesienia litewskich agentów o jednostkach wileńskiego garnizonu, raporty o dyslokacji jednostek i instytucji wojskowych, przeobrażeniach organizacyjnych zachodzących w garnizonie, zmianach na stanowiskach dowódczych i sztabowych, itp. Szymon Kucharski źródłowo spożytkował również znajdującą się w Wilnie kolekcję niemieckich i alianckich fotografii lotniczych (Litwini pozyskali te fotografie z archiwów USA) oraz kolekcję kartograficzną. W Grodnie, w Państwowym Archiwum Obwodu Grodzieńskiego (Государственный архив Гродненской области,) kwerendę przeprowadził w zespole akt Dowództwa Okręgu Korpusu. Jest to jednak zespół niewielki, składa się bowiem tylko z sześciu jednostek archiwalnych.

Najważniejszym dostawcą materiału źródłowego było Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie. Wiedział o tym mgr Kucharski, dlatego też wykonał kwerendę aż w kilkudziesięciu zespołach akt, m.in. Komendy Miasta Wilna, dowództw frontów i armii, dowództw i sztabów związków taktycznych, oddziałów liniowych, instytucji i zakładów wojskowych oraz najrozmaitszych służb i składnic ulokowanych w Wilnie. Przejrzał także akta Ministerstwa Spraw Wojskowych, poszczególnych jego departamentów i dowództw, Biura Ścisłej Rady Wojennej, Dowództwa Frontu Litewsko-Białoruskiego, 7 Armii, Dowództwa Wojsk Litwy Środkowej, Oddziału II i III Sztabu Generalnego (od 1928 r. Sztabu Głównego), Biura Inspekcji Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, Inspektoratu Armii w Wilnie i wielu innych. Mgr Kucharski wykorzystał również akta personalne i odznaczeniowe żołnierzy służących w wileńskim garnizonie składowane w CAW.

Do napisania rozprawy pomocne były także zbiory Archiwum Akt Nowych w Warszawie (m.in. akta gen. Lucjana Żeligowskiego, Biura Wojskowego Ministerstwa Komunikacji).

cji, Junackich Hufców Pracy). W Archiwum Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni mgr Kucharski odnalazł materiały dotyczące budowy fortyfikacji w rejonie Wilna.

We „Wstępie” mgr Szymon Kucharski zakomunikował, że „Archiwum londyńskiego Instytutu Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego było najważniejszym dla mojej pracy archiwum zagranicznym”. Jego ocena jest zrozumiała i trafna, gdyż w bogatych zbiorach Instytutu im. gen. Sikorskiego przechowywane są również relacje żołnierzy, którzy odbywali służbę w garnizonie wileńskim oraz kolekcje oficerów związanych służbowo lub prywatnie z Wilnem, a nawet akta wytworzone w trakcie kampanii polskiej 1939 r. Pomocniczą rolę w zrealizowaniu rozprawy odegrały zbiory Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, gdzie przechowywane są spuścizny żołnierzy, którzy w czasie służby wojskowej przebywali w garnizonie wileńskim, np. Inspektora Armii, gen. Stefana Dęba-Biernackiego.

Wysiłek doktoranta w skompletowaniu materiału źródłowego w w/w placówkach należy ocenić bardzo pozytywnie. Drobiazgowo poszukiwania źródłowe w archiwach przyniosły bowiem znaczące rezultaty naukowe. Mgr Szymonowi Kucharskiemu udało się bowiem wzbogacić naszą wiedzę o bardzo wiele nowych faktów odnośnie obecności Wojska Polskiego w międzywojennym Wilnie. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że prezentowany w rozprawie materiał faktograficzny będzie twórczo wykorzystywany przez wszystkich poważnych badaczy dziejów sił zbrojnych II RP.

Za najistotniejszy mankament uważam pominięcie źródeł prasowych. W międzywojennym Wilnie drukowano nie tylko „Słowo” - opiniotwórczy dziennik edytowany w l. 1922–1939, uznawany za organ prasowy monarchistów, konserwatystów i litewskiego ziemiaństwa, kolportowany w całym kraju, lecz także kilkanaście innych gazet codziennych, które koncentrowały swoją uwagę na sprawach lokalnych, m.in. skrupulatnie odnotowywały najrozmaitsze wydarzenia dotyczące wojska z wileńskiego garnizonu. Wymienić można chociażby: „Gazetę Wileńską”, „Wiadomości Wileńskie”, „Dziennik Wileński”, „Gazetę Krajową”, „Expres Wileński”, „Codzienną Gazetę Wileńską 10 groszy”, „Wileńską Gazetę Powszechną”, „Kurier Wileński”, „Goniec Wileński”, „Goniec Poranny”, „Głos Wileński”, „Wieczorną Gazetę Wileńską” i kilka innych.

Dopełnieniem źródeł były dla mgr Szymona Kucharskiego opracowania, których wykaz zajmuje aż dziewiętnaście stron (s. 494-512). Wyraźnie dominują publikacje drukowane w Polsce. Dzieł obcojęzycznych jest niewiele: niemieckich 2 (w tym publikacja z 1941 r.), rosyjskich – 5 (dwie pozycje wydrukowane w Wilnie przed I wojną światową, dwie wydane

w Mińsku na Białorusi), słowackich - 2, litewskich – 2. Rozczarowuje skromna literatura rosyjska (sowiecka) i litewska.

Warsztat

Rozprawa doktorska mgr. Szymona Kucharskiego to ciekawe i wartościowe studium historyczno-wojskowe, którego tematem jest Wojsko Polskie w Wilnie w latach 1922-1939. Do podjęcia takiego studium mgr. Kucharski był merytorycznie przygotowany. Potwierdzają to jego publikacje naukowe, które ukazały się w latach 2008-2018 oraz bogaty dorobek popularnonaukowy. Z tych też względów przedstawił podjęte zagadnienia badawcze wszechstronnie i rzetelnie. Przy okazji udowodnił, że potrafi krytycznie korzystać z najrozmaitszych źródeł historycznych i literatury przedmiotu.

Znacznie gorzej natomiast wygląda jego warsztat historyczny. Przyznaje to doktorant pisząc w swoim CV: „nie posiadam żadnego wykształcenia z zakresu historii ani nauk pokrewnych. W tej dziedzinie wiedzy jestem zupełnym samoukiem; samodzielnie też nauczyłem się techniki kwerend archiwalnych” (zał. 4, s. 1).

Po lekturze rozprawy mogę potwierdzić, że mgr Kucharski potrafi praktycznie (twórczo) korzystać z rozmaitych źródeł historycznych (w tym materiałów archiwalnych) oraz kompletować, a następnie krytycznie analizować literaturę przedmiotu. Niestety, ma mizerne umiejętności w sporządzaniu przypisów: źródłowych i odsyłających do literatury. Skonstatowałem to z dużym zaskoczeniem. Przypomnę tylko, że w przypisach mamy obowiązek dokładnego poinformowania czytelnika o źródłach czy opracowaniach, z których czerpiemy materiał (informacje) do naszych badań. W przypisie powinniśmy podawać pełny opis bibliograficzny prac, z których korzystamy, łącznie z dokładnym określeniem strony danej publikacji, na której znajduje się interesujące nas źródło informacji, pogląd, lub cytat. Pełny opis bibliograficzny musimy podać tylko raz, a następnie wolno nam stosować skróty. Najczęściej używamy skrótu „Ibidem” (lub w wersji polskiej „Tamże”), kiedy odwołujemy się do pracy cytowanej w poprzednim przypisie. W sytuacji, gdy podaliśmy już pełny opis bibliograficzny pracy, a będziemy do jej zawartości odwoływać się później, cytujemy tylko inicjał imienia i nazwisko autora, a następnie używamy skrótu op. (opus) cit. (citatum), a na końcu podajemy stronę (s.). Tę formę przypisu można jednak stosować jedynie wtedy, kiedy podajemy tylko jedną pracę danego autora. W sytuacji, gdy wykorzystujemy dwie (lub więcej) jego prac, skrótu „op. cit.” nie możemy zastosować, ponieważ nie wiemy, o którą pracę tegoż autora chodzi. Wtedy musimy zastosować inną formę skrótu. Cytujemy inicjał imienia i nazwisko autora, a następnie cytujemy skrót tytułu dzieła, a potem podajemy stronę.

Niestety, tych prawideł warsztatowych mgr Kucharski nie zna. Nagminnie więc w przypisach powtarza pełny opis bibliograficzny. Nieraz nawet na tej samej stronie swojej rozprawy. Zob. np. s. 42, gdzie w przypisie 52 mamy: J. Świerczewski, *P.O.W. na Litwie, Wilno 1919*; to samo w przypisie 54, to samo na s. 44, przypisy 62 i 63, na s. 45, przypis 68. Na tej samej s. 45 aż trzykrotnie napotkamy: J. Dąbrowski, *Struktura i program Polskiego Związku Niepodległościowego Litwy („Penzel”) – przyczynek do dziejów POW na Litwie i Białorusi*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2004, nr 2 (przypisy nr 64, 64 i 67. Na tych kilku przykładach poprzestaną, podobnych błędów jest bowiem bezliku.

W rozprawie brak mapy (planu) Wilna z lat międzywojennych. Można było chociażby skopiować i zamieścić jedną z map 1:100 000 opracowaną przez WIG w okresie międzywojennym, w latach 1927-1935. Oczywiście lepszym rozwiązaniem byłoby dołączenie jednego z trzech planów Wilna wykonanych i wydrukowanych przez WIG w latach 1924-1925:

XIII 18-C REJON WILNO - ARKUSZ 5 – WILNO 1924

XIII 18-C REJON WILNO - ARKUSZ 5 – WILNO 1925

XIII 18-C REJON WILNO - ARKUSZ 5 - WILNO (2)

Bibliografia

Do „Bibliografii” zamieszczonej w rozprawie mam trzy uwagi. Pierwsza dotyczy jej struktury. Rozbicie bibliografii aż na sześć części (od I do VI) jest dla mnie nieczytelne i niepoprawne merytorycznie. Najpierw mamy „I. Źródła archiwalne” (podzielone na „I.1. Placówki krajowe” i „I.2. Placówki zagraniczne”), później – „II. Źródła drukowane”, następnie – „III. Wspomnienia”, i – „IV. Opracowania” (rozdzielone na „IV.1. Druki zwarte”, „IV.2. Artykuły” i „IV.3. Niepublikowane prace dyplomowe”), zaś na końcu część „V. Zasoby internetowe” i część „VI. Kartografia”.

Czytelnik może z tego podziału wnioskować, że publikacje umieszczone w części „III. Wspomnienia” nie są źródłami, lecz jakimiś innymi rodzajami prac historycznych. Gdyby bowiem nimi były, to przecież autor rozprawy umieścił by je w części „II. Źródła drukowane”. I tak powinien zrobić, gdyż „Wspomnienia” są źródłami (źródłami opisowymi). Przy takim rozwiązaniu nie byłoby problemu z nazwą. W chwili obecnej w części oznaczonej jako „III. Wspomnienia”, obok wspomnień, autor ułokował także pamiątniki (zob. s. 492, gdzie – Berbecki Leon, *Pamiątniki generała broni*, Katowice 1959; s. 493, gdzie – Kirchmayer Jerzy, *Pamiątniki*, Warszawa 1962) oraz relacje (s. 494, gdzie – *Wrzesień 1939 na Kresach w relacjach. Wybór i oprac. Cz. Grzelak*, Warszawa 1999).

Identycznie przedstawia się kwestia części „IV. Opracowania”, w której mamy wydzielone: „IV. 1. Druki zwarte”, „IV.2. Artykuły” i „IV.3. Niepublikowane prace dyplomowe”. Prace dyplomowe są drukami zwartymi. Oczywiście mogą być publikowane lub nie, ale wtedy trzeba było to tylko oznaczyć.

W razie zakwalifikowania rozprawy do druku, „Bibliografia” powinna zostać uporządkowana zgodnie z zasadami powszechnie stosowanymi w pracach naukowych. Chodzi o jej podział na dwie zasadnicze części:

I. Źródła:

- a) Materiały archiwalne
- b) Źródła drukowane (zbiory dokumentów, regulaminy, instrukcje, itd.)
- c) Źródła opisowe drukowane (wspomnienia, relacje, pamiętniki, dzienniki)
- d) Źródła opisowe nie drukowane (wspomnienia, relacje, pamiętniki, dzienniki)
- e) Źródła internetowe

II. Opracowania:

- a) Drukowane
- b) Nie drukowane
- c) Internetowe.

„Bibliografia” powinna zawierać wszystkie źródła i opracowania, które były pomocne w napisaniu rozprawy doktorskiej. Ale należy też zadbać żeby opis bibliograficzny był poprawny. Tak nie zawsze jest, zob. np. s. 508. Mamy tam - Gil Radosław, Kubicki Marcin, *Piotrkowski garnizon Wojska Polskiego w latach 1918-1939*, „Kwartalnik Bellona”, 20178, nr 2 [podkreśl. W. R.].

Konkluzja

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Szymona Jana Kucharskiego stanowi oryginalne rozwiązanie zagadnienia naukowego, wykazuje jego ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie historii Polski i powszechnej XX wieku, dostateczne opanowanie warsztatu naukowego oraz dowodzi umiejętności prowadzenia pracy naukowej. Tym samym dysertacja spełnia warunki określone w art. 13 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (z późniejszymi zmianami). Wnoszę o dopuszczenie mgr Szymona Kucharskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Waldemar Rezmer

